

Sygn. akt I C 1015/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego W. B. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę S. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 280.000 zł (dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10.10.2016 roku do dnia zapłaty,

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej Towarzystwa (...) i (...) S.A. w W. na przyszłość w stosunku do małoletniego powoda W. B. za skutki wypadku z dnia 10.08.2011 r. przy uwzględnieniu 30% przyczynienia,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) i (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 16.300 zł (szesnaście tysięcy trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

V. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 5.881 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1015/15

UZASADNIENIE

wyroku dnia 10.10.2016 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie z dnia 20.05.2013 roku skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) SA małoletni powód W. B. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego ojca J. B. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 52.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 10.08.2011 roku z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16.05.2013 roku, zasądzenia od pozwanej kwoty 9316 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od żądanej przez powoda kwoty 52.000 zł w okresie od 29.12.2011 do 15.05.2013 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16.05.2013 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 10.08.2011 roku, zasądzenia kosztów procesu w tym

kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową w wysokości 34 zł (k.1-9).

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 10.08.2011 roku w K. doszło do wypadku, w którym kierujący autobusem marki J. J. S. potracił małoletniego powoda W. B.. Pismem z dnia 3.10.2011 roku powód reprezentowany przez pełnomocnika zgłosił pozwanej szkodę. Decyzją z dnia 28.12.2011 roku strona pozwana przyznała na rzecz powoda kwotę 40.000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszyła o 80% przyczyniania, w efekcie powód uzyskał zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł. Zdaniem powoda ustalone przyczynienie jest rażąco zawyżone, a wypłacona kwota zdecydowanie zaniżona w stosunku do doznanej krzywdy. Właściwą i adekwatną kompensatą za wszystkie negatywne następstwa wypadku jest kwota 100.000 zł, która powinna zostać pomniejszona o 40% przyczyniania. Postępowanie karne zostało umorzone, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, decyzja ta jednak nie wiąże sądu cywilnego. Stosownie do treści art. 436 par 1 kc kierowca autobusu ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, co oznacza, że odpowiedzialność taka może zostać wyłączona jedynie w przypadku, gdy szkoda nastąpiła w skutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Powód przyczynił się do powstania szkody, ale nie można przyjąć, że szkoda powstała wyłącznie z jego winy. Z mocy art. 426 kc małoletni nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Małoletni powód w chwili zdarzenia miał zaledwie 3 lata i jego zachowanie doprowadziło do wypadku, gdyż wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, ale nie miał świadomości jakie konsekwencje może wywołać takie zachowanie. Kierujący może liczyć na respektowanie zasad ruchu drogowego przez innych uczestników ruchu do punktu ich cechy osobiste lub określone zachowania, czy też inna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każe oczekiwać, iż mogą oni nie dostosować się do tych zasad. Dla kierowcy nieprzewidywalność innych uczestników ruchu jest jasna, w szczególności co do grupy, która nie zna zasad ruchu drogowego, a do tej grupy należą dzieci. Dla uwzględnienia przyczynienia małoletniego konieczne jest by mógł mieć on świadomość nagannego zachowania, a taka świadomość w przypadku 3-letniego dziecka nie występuje. Wiek dziecka rozmiar szkody i przebieg zdarzenia powodują, iż tak drastyczne obniżenie zadośćuczynienia jakie zastosowała pozwana pozostaje w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości. Zdaniem powoda jego przyczynienie kształtuje się na poziomie 40%. W wyniku wypadku małoletni powód doznał wielołamowego niestabilnego łamania miednicy, złamania trzonu talerza biodrowego z wtórnym przemieszczeniem i zwichnięciem w stawie krzyżowo-biodrowym, rozerwania mięśnia pośladkowego, rozległego krwiaka okolicy lędźwiowej, stłuczenia płuc oraz ogólnych potłuczeń ciała. W związku z rozległymi urazami powoda śmigłowcem przetransportowano go do Oddziału Ortopedyczno-Urazowego (...) w K. gdzie przebywał do 13.09.2011 roku. Następnie powoda skierowano na rehabilitację, w związku z niedowładem kończyny dolnej prawej. Dzięki rehabilitacji niedowład cofnął się do porażenia stopy prawej. W trakcie dalszego leczenia powoda poddano operacji usunięcia torbieli wewnątrzkanalowej, w efekcie pogłębił się niedowład kończyny prawej. Zdarzenie z dnia 10.08.2011 roku miało ogromny wpływ na zdrowie fizyczne małoletniego powoda, odbiło się też negatywnie na jego psychice. Powód jest małym chłopcem, dla którego wypadek i pobyt w szpitalu były szczególnie traumatyczne. Dziecko nie rozumie dlaczego odczuwa tak silny ból, dlaczego jest unieruchomione na wyciągu, dlaczego nie widzi rodziców. Odseparowanie od matki było źródłem silnego stresu i lęku. Powód do dnia dzisiejszego jest lękliwy, ma trudności w zaadaptowaniu się do nowych sytuacji, jest wycofany i w czasie nieobecności matki przeżywa silny lęk separacyjny. Ma problemy z kontaktem werbalnym, jest nerwowy i płaczący. Wielkość żądanego zadośćuczynienia jest uzasadniona stopniem doznanej krzywdy, bowiem celem zadośćuczynienia jest jej złagodzenie. Uwzględniając rozmiar doznanych przez powoda negatywnych konsekwencji wypadku odczuwanych do chwili obecnej, długotrwałość leczenia, ograniczenia aktywności życiowej, wypłacona kwota jest rażąco zaniżona i nie spełnia swojej kompensacyjnej funkcji. Powód na długi okres czasu został pozbawiony radości życia jaką daje zdrowie, beztrudnego dzieciństwa i gwarancji zdrowego rozwoju. Początkowa data, od której powód żąda odsetek za zadośćuczynienie, wynika z faktu, że w dniu 28.12.2011 roku pozwana zajęła ostatecznie merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających określić wysokość podniesionej szkody. Odsetki policzono od dnia następnego. Na podstawie art. 482 § 1 kc. powód żąda zapłaty odsetek od kwoty 9.316 zł. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość powód zmotywował dużym prawdopodobieństwem wystąpienia negatywnych konsekwencji zdarzenia, których nie można obecnie przewidzieć. Powód znajduje się przed

okresem dynamicznego wzrostu organizmu i na chwilę obecna nie jest możliwe stwierdzenie czy doznane urazy pozostaną bez wpływu na jego dalszy rozwój.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k.36-38) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych.

Według pozwanej wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia 10.08.2011 roku był małoletni powód, który nagle z prawej strony jezdni, z parkingu samochodowego wybiegł na jezdnię. W toku postępowania przygotowawczego powołano biegłego sądowego, który nie dopatrywał się w zachowaniu J. S. jakichkolwiek naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Strona pozwana podała, że w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 28.12.2011 roku przyznała powodowi 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1575 zł kosztów opieki oraz kwotę 1.365,44 zł za koszty przejazdu. Jednocześnie wobec faktu, że wyłącznym sprawcą zdarzenia był W. B., ustaliła stopień przyczyniania na 80% i przyznała powodowi ostatecznie 9.000 zł zadośćuczynienia. Strona pozwana zaprzeczyła swojej odpowiedzialności co do zasady, a z ostrożności procesowej, podniosła, że poziom przyczynienia powoda do zdarzenia to co najmniej 80%. Przy zastosowaniu art. 436 kc w zw z art. 435 kc odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego zostaje wyłączona jeśli szkoda nastąpi wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi. W przedmiotowym przypadku zachodzi wyłączna wina rodziców powoda, którzy z mocy art. 93 i 96 kro sprawowali nad nim władzę rodzicielską. Władza ta winna być wykonywana zgodnie z dobrem dziecka i interesem społecznym. Art. 427 kc odnosi się do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku lub stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. Rodzice powoda sprawowali nad nim nadzór w sposób nieprawidłowy, dopuszczając, aby 3-letnie dziecko wbiegło wprost pod nadjeżdżający samochód. Wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie ponoszą rodzice powoda. Tylko z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że powód w znacznym stopniu przyczynił się do zdarzenia, przynajmniej w 80%. To powód jest wyłącznym sprawcą wypadku. Kierowca autobusu poruszał się w sposób prawidłowy, zachowując wszelkie wymagane prawem zasady. Pozwana nie zgodziła się z twierdzeniami pozwu, że przyczynienie W. B. ogranicza się do 40%. Trudno zgodzić się z argumentacją, że powód przyczynił się do wypadku w mniejszym stopniu niż kierowca autobusu. Rozdzielenie odpowiedzialności, zaproponowane przez powoda byłoby sprzeczne z ustaleniami faktycznymi postępowania karnego, a wręcz krzywdzące dla kierowcy autobusu. Zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy wykładnią art. 445 kc określając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Sąd zaś określając wysokość zadośćuczynienia powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza rozmiar obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpien fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania z pomocy bliskich. Zadośćuczynienie powinno więc spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Zdaniem strony pozwanej przyznana kwota 40.000 zł (pomniejszona o stopień przyczynienia się) jest kwotą odpowiednią w rozumieniu 445 kc i pozwoli na zakup dóbr materialnych, które złagodzą cierpienia dziecka związane z wypadkiem. Żądana pozwem kwota 100.000 zł (już po potrąceniu przyczynienia) jest kwotą rażąco wygórowaną prowadzącą do nieuzasadnionego przysporzenia. Odnosząc się do żądania skapitalizowanych odsetek pozwana uznała je za bezzasadne, ponieważ jakiegokolwiek odsetki od ewentualnie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ponad już wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego winny być naliczane od daty wyrokowania. Okoliczności pozwalające na ustalenie, iż kwota zadośćuczynienia winna być wyższa zostaną ewentualnie ustalone w toku niniejszego procesu m.in. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Spornym pozostaje również stopień odpowiedzialności uczestników zdarzenia. Za bezzasadne pozwana uznała również ustalanie odpowiedzialności medycznej na przyszłość, ponieważ dokumentacja medyczna oraz opinia biegłych w pełni wyczerpie opis obrażeń jakich doznał powód. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, iż w przyszłości mogą pojawić się dalsze obrażenia czy też inne skutki wypadku nieznanne na chwilę wyrokowania.

Pismem z dnia 20.07.2015 roku (k. 307-309) po przeprowadzeniu opinii biegłych małoletni powód W. B. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego ojca J. B. rozszerzył żądanie pozwu domagając się zasądzenia od

strony pozwanej kwoty 400.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 52.000 zł od dnia 16.05.2013 roku do dnia zapłaty i kwoty 348.000 zł od dnia doręczenia pozwanej sprecyzowanego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanej kwoty 9316 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od żądanej przez powoda kwoty 52.000 zł w okresie od 29.12.2011 do 15.05.2013 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16.05.2013 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 10.08.2011 roku, zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową w wysokości 34 zł.

W piśmie tym podniesiono, że biegli lekarze ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 95%. Powód jest dzieckiem, zatem kolejne lata jego życia będą wypełnione bólem, wizytami lekarskimi, zabiegami medycznymi, co drastycznie obniży jego komfort życia. Powód wzmaga się z niepełnosprawnością związaną z pęcherzem neurogennym, który jako schorzenie nieuleczalne będzie w przyszłości wywierało wpływ na jego dojrzewanie płciowe, płodność i rozwój fizyczny. Mając na uwadze, że powód do końca życia wzmagać się będzie z poważną niepełnosprawnością rzutującą na wiele jego płaszczyzn, ograniczając w sposób znaczny jego funkcjonowanie w społeczeństwie, możliwości edukacyjne, zarobkowe, a nawet założenie rodziny, to żądana pozwem kwota nie stanowi wygórowanej, a umożliwi powodowi adaptację do dorosłego życia. W chwili wypadku powód miał 3 lata, nie mógł mieć świadomości konsekwencji swojego działania i nie można mu przypisać winy. Wypadek nie pozostał też bez wpływu na psychice powoda.

Pismem z dnia 19.01.2016 roku (k. 357-359) małoletni powód W. B. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego matkę S. B. wskazał, że wysokość żądanego zadośćuczynienia uwzględnia okoliczności niniejszej sprawy, wypłacone przez pozwanego świadczenie oraz przyczynienie, które mając na uwadze przebieg wypadku nie powinno przekroczyć 30%. Zachowanie małoletniego powoda było obiektywnie nieprawidłowe, brak jednak podstaw do przyjęcia przyczynienia się do szkody w wysokości przyjętej przez pozwaną tj. 80%. Kilka sekund przed wypadkiem małoletni powód wyrwał się matce podczas wsiadania do samochodu i wbiegł na jezdnię pod nadjeżdżający samochód. W tych okolicznościach trudno wskazać osobę, której można przypisać winę za to zdarzenie. Nie jest nią powód, bo jako 3-letnie dziecko nie miał świadomości zagrożeń. Ewentualnego zawinienia można by upatrywać w zachowaniu matki powoda, po wykazaniu, że uchybiła ona obowiązkowi należytej pieczy nad dzieckiem. W takim przypadku nieprawidłowość zachowania leżących po stronie opiekuna nie można przenosić czy uzasadniać nią zmniejszenia stopnia odpowiedzialności osoby trzeciej względem małoletniego poszkodowanego. W chwili obecnej powód ma 8 lat i zmaga się z dalszymi skutkami zdarzenia, które mają charakter utrwalony. Chłopiec od dnia wypadku jest cewnikowany, narażony na infekcje dróg moczowych oraz zagrożony wystąpieniem niewydolności nerek.

Strona pozwana (k.363-364) w odpowiedzi na rozszerzenie żądania powództwa wniosła o jego oddalenie z zasądzeniem na jej rzecz od powoda kosztów postępowania. Pozwana podtrzymała ustalony w postępowaniu likwidacyjnym stopień przyczynienia powoda na 80%.

Na rozprawie w dniu 5.02.2016 r. (k.373) przedstawiciel ustawowy powoda matka S. K. (B.) podała, że został między nią i jej mężem ojcem małoletniego J. B. orzeczony rozwód, z ograniczeniem ojcu władzy rodzicielskiej względem syna do prawa informowania się w istotnych sprawach dziecka. Matka powoda podtrzymała żądania pozwu wraz z rozszerzeniem. Na wezwanie Sądu przedstawiła pozew i pismo rozszerzające pozew z własnoręcznym podpisem (k. 384-469).

Pełn powoda przedstawił ostateczny spis kosztów na kwotę 8.648,36 zł k. 561.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10.08.2011 roku w godzinach około południowych S. B. wraz z synem W. B. i K. T. (10-11 lat) udała się do K. do Ośrodka (...) na konsultację lekarską. Przyjechała samochodem, który zaparkowała na parkingu pod ośrodkiem zdrowia. Przed wejściem do ośrodka pozostawiła K. T. która spotkała się z koleżanką. Sama wraz z synem weszła do Ośrodka (...). Po wizycie S. B. trzymając syna W. B. za rękę wyszła na parking, otworzyła tylne drzwi samochodu od strony kierowcy i chciała umieścić syna w samochodzie. Jednocześnie zawołała K. T. z którą przyjechała, informując, że

udają się do domu. Dziewczyna stała z koleżanką po drugiej stronie ulicy. Małoletni W. B. wyrwał się matce i pobiegł w stronę kuzynki. Nie rozglądając się pobiegł do przodu przez jezdnię, wpadając pod nadjeżdżający autobus. Małoletni W. B. zawsze był dzieckiem ruchliwym i żywiołowym. Podczas spacerów wzdłuż jezdni matce niejednokrotnie ciężko było go utrzymać, bo się wyrwał. S. K. tłumaczyła synowi, że musi chodzić z nią za rękę, gdy poruszają się przy jezdni.

(dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powoda S. K. (B.) k. 186 i k. 373/2 0:13:24, w aktach 1Ds 1234/11/D: protokół przesłuchania świadka A. W. (1) k. 17, protokół przesłuchania świadka I. S. k. 18, protokół przesłuchania świadka J. S. k. 22, częściowo protokół przesłuchania świadka S. B. k. 23, dokumentacja fotograficzna k. 31-37)

Kierowca autobusu marki J. nr rej (...) J. S. jadąc w kierunku O. potrącił małego powoda W. B.. Według opinii biegłego art. rekonstrukcji wypadków A. K. (1) zasady ruchu drogowego naruszył mały powód, bo wbiegł na jezdnię zza przeszkody ograniczającej widoczność. Kierowca autobusu nie naruszył zasad ruchu drogowego i nie przyczynił się do wypadku. Manewr obronny polegający na zjechaniu w lewo i maksymalnym oddaleniu autobusu od jadącego dziecka został wykonany prawidłowo.

Przeciwko J. S. kierowcy autobusu marki J. nr rej (...) toczyło się śledztwo związane z potrąceniem małego powoda, który wbiegł nagle z prawej strony jezdni z parkingu samochodowego znajdującego się przed ośrodkiem zdrowia. Postanowieniem z dnia 8.12.2011 roku postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 10.08.2011 roku zostało umorzone wobec braku stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 8.02.2011 roku do sygn. II Kp 767/11.

(dowód: ustna opinia biegłego A. K. (1) k. 491/2 0:3:52, w aktach 1Ds 1234/11/D: notatki urzędowe k. 1, protokół oględzin miejsca wypadku k. 2-3, opinia biegłego art. rekonstrukcji wypadków A. K. (1) k. 41-52, postanowienie z dnia 8.12.2011 r. k. 55, postanowienie SR z dnia 8.02.2012 roku k. 71)

Nie jest możliwe odtworzenie kontaktu powoda z autobusem. Nie można też ustalić prędkości autobusu. Nieprawidłowe postępowanie powoda polegało na wtargnięciu na jezdnię przez autobus, co było zasadniczą przyczyną wypadku. W. B. jako 3 letnie dziecko mógł korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która ukończyła 10 lat. Jeśli J. S. prowadził autobus z prędkością 50 km/h to nie zdołałaby się zatrzymać przed torem ruchu dziecka i nie miał możliwości uniknięcia wypadku. W takiej sytuacji wykonanie manewru omijania było uzasadnione i stwarzało warunkowa szansę uniknięcia wypadku, gdyby chłopiec zatrzymał się na jezdni przed torem ruchu autobusu. Prędkość autobusu (...) km/h w danych warunkach i sytuacji nie miała cech nadmiernej czy niebezpiecznej i nie przekraczała prędkości dopuszczalnej.

(dowód: opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej k. 508-525)

Autobus marki J. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie - nr polisy (...).

(okoliczność niesporna)

W wyniku wypadku powód doznał urazu wielomiejscowego obrażeń w postaci złamania talerza biodrowego prawego ze zwicnięciem w stawie krzyżowo-biodrowym prawym, stłuczenia płuc oraz ogólnych potłuczeń ciała. Z powodu doznanych ran został przewieziony śmigłowcem do Szpitala (...) w K. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie przebywał od 10.08.2011 do 29.08.2011, następnie w dniu 29.08.2011 roku został przeniesiony na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie przebywał do 13.09.2011 roku z zaleceniem kontynuacji leczenia w dniu 4.10.2011 r. W dniu 11.08.2011 chłopiec był operowany z zastosowaniem zamkniętej repozyycji zwicnięcia, a w dniu 20.08.2011 roku powoda poddano operacyjnemu nastawieniu i zespoleniu złamania talerza biodrowego prawego. Unieruchomiono go w gipsie biodrowym. Chłopiec wymagał żywienia pozajelitowego, był utrzymywany do 29.08.2011 roku w stanie śpiączki farmakologicznej. Z powodu rozejścia rany pooperacyjnej poddano go szyciu wtórnemu rany i założeniu nowego opatrunku gipsowego.

W dniach 4.10.2011 do 14.10.2011 powód przebywał w Szpitalu (...) w K. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym z rozpoznaniem niedowładu kończyny dolnej prawej. Wprowadzono diagnostykę rehabilitacyjną. Wykonywano ćwiczenia czynno – bierne i ćwiczenia oddechowe.

(dowód: dokumentacja leczenia powoda k. 26 i k. 204 i k. 208)

W okresie od 18.01.2012 do 20.01.2012 roku powód przebywał w (...) Szpitalu (...) w K. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym z rozpoznaniem niedowładu nerwu strzałkowego prawego.

W okresie od 19.09.2012 do 26.09.2012 roku powód przebywał w (...) Szpitalu (...) w K. na oddziale neurochirurgii z rozpoznaniem wielokomorowej torbieli wewnątrzkanalowej w odcinku L4-S1. Było to powikłanie neurologiczne powypadkowe. Stwierdzono też złamanie stawu krzyżowo biodrowego prawego z uszkodzeniem korzeni L4-S1 po str. prawej, widoczny niedowład stopy prawej. W dniu 21.09.2012 roku powód został poddany operacji miotomii L4-S1 resekcją torbieli.

(dowód: dokumentacja leczenia powoda k. 26 i k. 208)

Małoletni powód był hospitalizowany w Podhalańskim Szpitalu (...) w N. w dniu 31.08.2013 roku z powodu pęcherza neurogennego i ostrego niezytu żołądkowego, w (...) w K. na Oddziale urologicznym w okresie od 9.09.2013 do 12.09.2013 roku z rozpoznaniem pęcherza neurogennego. Chłopiec okresowo moczył się, miał osłabione uczucie parcia. Okresowo brudził się stolcem. Leczenie kontynuowano z farmakoterapią w poradni chirurgii dziecięcej S. w K..

(dowód: karta leczenia szpitalnego k. 174, wnioski urologa k. 174, dokumentacja medyczna k. 201 i k. 275)

Powód W. B. ur. (...), w chwili wypadku w dniu 11.08.2011 roku miał niespełna trzy lata, był dzieckiem zdrowym bez opóźnień. Pozostawał pod opieką niepracującej matki. Po wypadku od nowa uczył się mówić i chodzić. Od października 2012 roku został objęty specjalistyczną opieką rehabilitacyjną, logopedyczną, psychologiczną, terapią zajęciową w Oddziale Rehabilitacji Diennej dla dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w R. z powodu pourazowego niedowładu wiotkiego kończyny dolnej prawej i psychogennymi zaburzeniami mowy. Leczenie rehabilitacyjne w tym oddziale kontynuowano w okresie 17.01.2013 do 29.08.2013 roku. Podczas spotkań z psychologiem chłopiec nie chciał zostać bez matki, bał się nowych sytuacji, przeżywał silny lęk separacyjny, miał trudności ze skupieniem uwagi, nie reagował na polecenia, czasami krzyczał, przejawiał agresję fizyczną. Według opinii psychologicznej przeprowadzonej w dniu 30.10.2012 roku u powoda stwierdzono opóźnienie w rozwoju psychomotorycznym. Chłopiec do 5 tego roku życia miał trudności w porozumiewaniu się, mówił mało, był zamknięty w sobie. Stan po wypadku komunikacyjnym, długie hospitalizacje, zabiegi operacyjne spowodowały zachwianie poczucia bezpieczeństwa chłopca. Powód wykazywał też wzmogoną pobudliwość emocjonalną. Orzeczeniem (...) art. Orzekania o Niepełnosprawności w N. z dnia 20.01.2012 roku powoda zaliczono do osób niepełnosprawnych do 31.05.2015 roku.

(dowód: kserokopia odpisu aktu urodzenia k. 13, dokumentacja leczenia powoda k. 26 i k. 204, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda S. K. (B.) k. 186 i k. 373 o:13:24, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda J. B. k. 186)

Z czasem matka zapisała chłopca do przedszkola, gdzie zaadaptował się bardzo powoli. Zaobserwowano problemy adaptacyjne, dydaktyczne i społeczne. Wolno zaczął interakcje z kolegami. Niejednokrotnie był wyśmiewany przez kolegów gdy zmoczył się. Był przez grupę rówieśniczą odrzucany. Długo używał pampersów z powodu nietrzymania moczu. Obecnie z pampersów nie korzysta, matka przypomina mu o załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Powód został odroczonej od spełniania obowiązku szkolnego i objęty nauczaniem specjalnym z uwagi na niepełnosprawność ruchową. Obecnie lepiej funkcjonuje w grupie, ma kolegów, chętnie chodzi na zajęcia. Objęty jest dodatkowymi zajęciami z logopedą i surdopedagogiem, wskazuje na znaczną dysharmonie w rozwoju intelektualnym.

(dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powoda S. K. (B.) k. 186 i k. 373 o:13:24, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda J. B. k. 186, opinia psychologa B. W. k. 327-341, badanie psychologiczne z dnia 24.11.2015 roku k. 342)

(...) małoletniego powoda nie jest zakończone. Cały czas jest rehabilitowany w R. dwa trzy razy w tygodniu. Jest to rehabilitacja nieodpłatna. Dojazdy na tą rehabilitację to 100zł miesięcznie. Do powoda przychodzi też prywatnie w tygodniu rehabilitantka, co stanowi koszt 100 zł miesięcznie. Powód zaczął mówić w wyniku terapii logopedycznej. Mimo rehabilitacji utrzymuje się niedowład prawej stopy. Chłopiec porusza się przy pomocy stabilizatora na stopie. Ma zachwiany chód. Małoletni zażywa leki na pęcherz neurogenn, co stanowi wydatek 100 zł miesięcznie. Czasami budzi się w nocy z bólami nogi i kręgosłupa. Do specjalistów w K. udaje się co trzy miesiące. Koszt dojazdów to około 500zł rocznie. Matka powoda pobiera świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 1200 zł miesięcznie. Ojciec powoda płaci też alimenty w kwotach po 700 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powoda S. K. (B.) k. 186 i k. 373 o:13:24, zeznania przedstawiciela ustawowego powoda J. B. k. 186)

Powód jest dzieckiem opóźnionym w rozwoju psychoruchowym oraz w zakresie funkcjonowania społecznego. Wszystko co nowe wzbudza w nim niepokój i lęk. Słabo kontroluje emocje, okresowo reaguje płaczem i złością. Rozwój powoda w sferze emocjonalnej, intelektualnej i społecznej znajdują się poniżej poziomu odpowiedniego dla jego wieku. Z uwagi na stwierdzone deficyty wymaga opieki i stymulacji dostosowanej do jego możliwości.

(dowód: opinia psychologa A. W. (2) k. 273-274, badanie psychologiczne z dnia 24.11.2015 roku k. 342)

Pismem z dnia 3.10.2011 roku małoletni powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się zapłaty 45.000 zł zadośćuczynienia, przy wskazaniu, że nie jest to kwota ostateczna. Ubezpieczyciel przyjął szkodę w dniu 11.10.2011 roku.

Decyzją z dnia 28.12.2011 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 40.000 zł zadośćuczynienia, którą pomniejszono o 80% przyczynienia poszkodowanego do skutków szkody komunikacyjnej.

Powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela pismem z dnia 9.05.2012 roku prosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy i przyjęcie przyczynienia na poziomie nie wyższym niż 30%. Domagał się też dopłaty zadośćuczynienia w podwyższonej kwocie 100.000 zł.

Decyzją z dnia 18.06.2012 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty wyższych sum, uznając, że przeprowadził proces likwidacji w sposób prawidłowy.

(dowód: korespondencja z ubezpieczycielem k. 14-25, dokumenty z akt likwidacji szkody k. 44-152)

Chłopiec nadal utyka na prawą kończynę, nosi aparat podtrzymujący typu Dafo. Widoczne jest przy chodzeniu opadanie stopy prawej. Widoczne są blizny pooperacyjne kręgosłupa lędźwiowego i miednicy z zaciąganiem skóry. W okresie unieruchomienia gipsowego powód odczuwał mierne dolegliwości bólowe. Przez 2 miesiące wymagał stałej, całkowitej opieki. Obecnie nie jest całkowicie samodzielny. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym prawym ze znacznym niedowładem kończyny prawej dolnej i wiotkim porażeniem stopy prawej w postaci opadania bez możliwości zgięcia grzbietowego wynosi 40%. Rokowania co przyszłości powoda są niekorzystne. Złamania miednicy i zwłknięcie stawu biodrowego ze złamaniem panewki mogą w przyszłości powodować rozwój zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego. Wiotkie opadanie stopy z powodu uszkodzenia korzeni rdzeniowych ma charakter trwały i będzie ograniczać sprawność ruchową, co będzie rzutowało na aktywność życiową powoda w przyszłości.

Schorzenie-pęcherz neurogenny jest wynikiem uszkodzenia kręgosłupa i układu nerwowego obwodowego u powoda. Ma ono charakter trwały i nieuleczalny i związane jest z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 30%. Będzie

miało wpływ na rozwój fizyczny powoda, dojrzewanie płciowe, płodność. Schorzenie to wiąże się też, z trudnościami w oddawaniu moczu, zmusza chorego do okresowego noszenia cewnika. Dolegliwość pęcherza neurogennego rzutuje na aktywność życiową powoda i wiąże się z bólem o natężeniu umiarkowanym związanym z cewnikowaniem pęcherza moczowego. Powód wymaga dalszego leczenia i stałej opieki urologicznej, nefrologicznej i neurotraumatologicznej.

Wskutek wypadku powód doznał też obrażeń skutkujących wiotkim niedowładem kończyny prawej dolnej z porażeniem stopy prawej, zanikiem mięśni, zaburzeniami chodu oraz dysfunkcji pęcherza moczowego - pęcherz neurogenny. Obrażenia te wynikają z uszkodzenia korzeni nerwów rdzeniowych odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Powód nadal wymaga stałej i systematycznej rehabilitacji. Urazowe zespoły korzonkowe lędźwiowo-krzyżowe skutkują stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wys. 25%. Niedowład kończyny prawej dolnej w dużym stopniu zaburza funkcje chodu, znacznie utrudnia aktywność fizyczną w zw. z uprawianiem sportów. Schorzenie to będzie powodowi utrudniać aktywność zawodową w zawodach wymagających pełnej sprawności ruchowej.

Na skutek wypadku nastąpiły u powoda zmiany w zakresie psychologicznym. Wypadek miał wpływ na rozwój emocjonalny i społeczny powoda, co wpływało na funkcjonowanie poznawcze przyczyniając się do osłabienia kondycji psychicznej. Powód przeżył silny stres i ból pourazowy, czasowo zahamował się jego rozwój na skutek pobytów szpitalnych i rehabilitacje. Obecnie u powoda utrudniony jest dalszy rozwój ze względu na ograniczenia wynikłe z urazu – obniżona samodzielność, co wywołuje spadek poczucia kompetencji. Widoczna niepełnosprawność ogranicza jego atrakcyjność społeczną w grupie rówieśniczej i ma wpływ na jego samoocenę, co może mieć szczególny wpływ w okresie adolescencji. Trudno określić na ile trwałe są dysfunkcje powoda. Część negatywnych emocji związanych jest ze zmianą sytuacji rodzinnej, związku matki z nowym partnerem. Wskazane jest objęcie powoda terapią psychologiczną.

(dowód: opinia biegłego ortopedy i traumatologa J. M. k. 234-235, opinia biegłego nefrologa A. F. k. 250-251, opinia biegłego neurologa k. R. C. k. 268-271, opinia psychologa B. W. k. 327-341)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację przedłożoną przez strony, uzyskaną od placówek medycznych i załączającą w aktach śledztwa. Dokumentacja ta nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Urazy powypadkowe powoda, jego obecny stan zdrowia i emocji, rokowania na przyszłość wynikają z opinii biegłych lekarzy: ortopedy, nefrologa, neurologa oraz psychologa. Wnioski opinii biegłych Sąd w całości podzielił jako jasne, rzeczowe i profesjonalne.

Sąd nie przeprowadzał dowodu z opinii biegłego psychiatry, gdyż pełn. powoda sprecyzował, że doszło w tym względzie do pomyłki z wnioskowaną opinią biegłego psychologa k. 373/2.

Ustaień w zakresie przebiegu wypadku, stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jego uczestników Sąd dokonał na podstawie opinii A.R. specjalisty ds. rekonstrukcji wypadków. Opinia ta była wnikliwsza niż opinia A. K. sporządzona do śledztwa i podtrzymana przez biegłego w tej sprawie. Opinia ustna biegłego A. K. ograniczała się do podtrzymania wniosków z opinii sporządzonej przez biegłego do śledztwa. Opinia A.R. została natomiast poparta symulacjami ruchu autobusu według zeznań uczestników wypadku. Biegły zacytował, że brak dowodów rzeczowych na ustalenie miejsca kontaktu ciała powoda z autobusem jak i prędkości autobusu. Biegły wykonał zatem symulację, w której w wariacie drugim, na którym Sąd oparł ustalenia tej sprawy uzyskał synchronizację ruchu powoda i autobusu.

Zeznania przedstawiciela ustawowego S. K. (B.) dotyczące sposobu postępowania w dniu 11.08.2011 roku przed wypadkiem Sąd uznał za wiarygodne. S. B. przedstawiła w sposób zbieżny do zeznań złożonych w czasie śledztwa, że dziecko się jej wyrwało przed wsadzeniem do samochodu i wbiegło pod autobus. W czasie śledztwa S. B. w sposób nieprawdziwy odnosiła się do sposobu jazdy kierowcy. W tej części jej zeznania pozostawały rozbieżne co do wniosków biegłego art. rekonstrukcji wypadków i zeznań innych świadków.

J. B. ojciec powoda przedstawił w sposób prawdziwy jego stan zdrowotny.

Ustalenia co do sposobu sprawowania pieczy nad małoletnim synem przez S. B. Sąd oparł również na treści protokołów przesłuchań świadków ze śledztwa tj. A. W. (3), I. S. i J. S., uznając je za zbieżne, jasne i prawdziwe.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu

Wobec prawomocnego umorzenia śledztwa w sprawie wypadku z dnia 11.08.2011 roku, Sąd nie jest związany takim rozstrzygnięciem i sam może poczynić ustalenia okoliczności wypadku w tym jego sprawcy. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody w wyniku ruchu autobusu, którym kierował J. S., gdyż potrącony małoletni W. B. doznał rozległych urazów miednicy i kończyn dolnych. Postanowieniem z dnia 8.12.2011 umorzono śledztwo wobec stwierdzenia, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Postanowienie to na skutek postępowania zażaleniowego zostało utrzymane w mocy postanowieniem SR w Nowym Targu z dnia 8.02.2012 r. Rozstrzygnięcie to nie wiąże Sądu, gdyż w świetle art. 11 k.p.c. jedynie ustalenie wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

Stosownie do art. 436 § 1 kc. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka gdzie dla jej przyjęcia wystarcza aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące tę szkodę oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Uzasadnieniem zaostrożonej odpowiedzialności jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznym środkiem komunikacji. Według art. 436 § 1 samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność wynikająca z art. 435 kc jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, jednak nie ma charakteru absolutnego. W przypadkach wymienionych w ustawie może ona być wyłączona, z tym że ciężar wykazania obciąża osobę, która chce się od odpowiedzialności zwolnić. Przyczynami wyłączającymi odpowiedzialność są siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej.

W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie przyczyn powstania wypadku. Jak wynika z wniosków wyprowadzonych przez biegłego A. R. (1) na, której Sąd w całości bazował, uznając ją za pełną i profesjonalną co do przyczyn przedmiotowego wypadku drogowego, przedmiotowy wypadek był skutkiem działania małoletniego W. B., który wtargnął na jezdnię przed autobusem J., nie ustępując mu pierwszeństwa, a był do tego obowiązany. Przy czym Sąd oparł ustalenia tej sprawy na drugim wariantcie przedstawionym przez biegłego A. R., w którym autobus poruszał się z dopuszczalną prędkością 50 km/h. W pierwszym wariantcie przy poruszaniu się autobusu z prędkością 30 km/h nie występowała bowiem synchronizacja ruchu autobusu i pieszego, co biegły podparł obliczeniami i symulacją. W tym drugim wariantcie kierowca autobusu zachował się prawidłowo do sytuacji, próbując wykonać manewr omijania. Nie przyczynił się do wypadku i nie miał możliwości jego uniknięcia.

W sytuacji kiedy wykazane zostało, że do wypadku doszło na skutek nieprawidłowego zachowania się poszkodowanego W. B., należy odnieść się do tej przyczyny egzoneracyjnej. Pojęcie winy należy tu rozumieć jako możliwość postawienia poszkodowanemu zarzutu niewłaściwego postępowania. Należy jednakże mieć na uwadze, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie jest wyłączona jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek – art. 426 kc lub stan psychiczny (tak SN w uchwale 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 1960 r. I CO 44/59 OSN 1960/4/92). Uchwała ta pozostaje aktualna także na gruncie kodeksu cywilnego. Zatem o ile wyłączną przyczyną powstania szkody o której mowa w art. 435 i 436 kc jest zachowanie poszkodowanego, któremu z uwagi na wiek winy przypisać nie można, to nie zwalnia to od odpowiedzialności określonej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 kc (wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r. II CR 624/69 OSNCP 1970/9/163).

W. B. w chwili wypadku miał niespełna 3 lata, zatem z uwagi na jego wiek winy przypisać mu nie można, chociaż jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe i stanowiło jedyną przyczynę wypadku. Zatem szkoda jakiej doznał pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tym nieprawidłowym zachowaniem. Z uwagi na wiek chłopca i stan jego świadomości trudno zastosować miernik obiektywnej prawidłowości zachowania. Chłopiec nie mógł bowiem znać żadnych reguł poruszania się jako uczestnik ruchu drogowego.

Zdaniem Sądu należy jednak w omawianej sytuacji wypadkowej zastosować art. 427 kc. W wyroku z dnia 2.12.1982 roku IV CR 484/82 SN stwierdził art.: że „na rodzicach spoczywa ciężar obowiązku ochrony osób trzecich w zakresie ustanowionym art. 427 kc, a także ochrona samych małoletnich dzieci przed grożącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzegać i unikać. Zatem charakter łączącej te osoby więzi domowej, wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uzasadniają przyjęcie, że – przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła i ich małoletnie dzieci – jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych. Sąd nie mógł zatem zgodzić się z argumentacją powoda iż, osoba obowiązana do naprawienia szkody poniesionej przez małoletnie dziecko nie może na podstawie art. 362 kc żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka, na tej podstawie, że szkoda pozostaje związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego.

Zobowiązany do nadzoru odpowiada za szkodę, jeżeli w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązku nadzoru (culpa n custodiendo). Ustawodawca wprowadził w art. 427 k.c. domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru. Każde z tych domniemań jest domniemaniem wzruszalnym. Dlatego nadzorujący, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, musi obalić te domniemania. Winien więc wykazać z jednej strony brak winy w nadzorze, czyli swoją „bezwinnność”, dowodząc, że nadzór był sprawowany należyście i zachował się zgodnie z ciężącymi na nim obowiązkami pieczy. Z drugiej strony winien wykazać brak związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonywaniem nadzoru a szkodą, czyli że szkoda by nastąpiła również wtedy, gdyby nadzór wykonywany był należyście. Obalić domniemanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wadliwie wykonywanym nadzorem można poprzez wykazanie, że czyn pozostającego pod nadzorem nastąpił tak niespodziewanie, iż nie można mu było przeszkodzić pomimo starannego nadzoru. Wskazane domniemania ustanawiają więc odpowiedzialność nadzorującego za szkodę wyrządzoną przez podopiecznego w każdym przypadku, gdy nie zdoła on dowieść, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda powstałaby także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

Ocena staranności zobowiązanego dokonywana jest z reguły na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, określających typowe dla określonych ról społecznych wzorce zachowań (art. rodziców, nauczycieli, pielęgniarzy), jednak przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku (art. wieku małoletniego, stopnia niepoczytalności, warunków sprawowania nadzoru i związanych z nimi zagrożeń); por. także A. Ś. (System prawa prywatnego, t. 6, s. 492 i n.). Jak wykazało niniejsze postępowanie małoletni W. B. w chwili samego wypadku pozostawał pod opieką matki, z którą wracał do domu po wizycie lekarskiej. Samo wyrwanie się dziecka matce w sytuacji bezpośredniego nadjeżdżania autobusu należałoby ocenić jako działanie niezależne i niespodziewane samego dziecka w sytuacji prawidłowo wykonywanego nadzoru. Sąd miał jednak na uwadze wszystkie okoliczności sprawy i uznał, że matka dziecka w tym konkretnym przypadku uchybiła w 30% prawidłowemu nadzorowi. Matka małoletniego dobrze wiedziała, że jej syn jest dzieckiem ruchliwym. Sama podkreślała, że ciężko jej było opanować żywiołowość syna na drodze, chociaż tłumaczyła mu, że musi iść zawsze za rękę. Syn jednak nierzadko jej nie słuchał. Już ta okoliczność sprawiała, że matka dziecka S. B. powinna się zachować szczególnie czujnie w sytuacji, gdy opiekowała się synem w pobliżu ruchliwej drogi. Tymczasem matka dziecka w czasie gdy otwierała drzwi do samochodu, chcąc umieścić w nim syna, zawołała drugie dziecko, które pozostawało pod jej opieką, a znajdując się po drugiej stronie ulicy. Gdy chłopiec zauważył kuzynkę wyrwał się matce. Matka dziecka doprowadziła zatem do szczególnie niebezpiecznej sytuacji, wołając drugie dziecko. Zdaniem Sądu zachowała się nieprawidłowo sprawując nadzór nad małoletnim powodem w 30%.

W tych okolicznościach Sąd za uzasadnione uznał roszczenie małoletniego powoda o zadośćuczynienie we wskazanej w sprecyzowanym żądaniu pozwu kwocie 400.000 zł, ponad wypłacone już przez ubezpieczyciela 8.000 zł, którą Sąd obniżył o 30% wynikające z winy w nadzorze matki chłopca. Wypłacona przez ubezpieczyciela suma 8.000 zł była symboliczna i nie miała wpływu na wysokość określonego przez Sąd zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” w istocie ma charakter niedookreślony, ale w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M. P. Pr. 2006/4/208). Wskazać też należy, iż ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Zasadzając zadośćuczynienie Sąd uwzględnił przede wszystkim długi proces leczniczy powoda po wypadku, bolesną rehabilitację oraz konieczność dalszego kontynuowania leczenia. Krzywda pod względem fizycznym powoda była niewątpliwie duża, zważając na obrażenia powypadkowe. Z dolegliwościami bólowymi powód wzmaga się do dnia dzisiejszego. Ponadto na wysokość zadośćuczynienia wpływ miała również trwałość konsekwencji powypadkowych u powoda. Konsekwencje powypadkowe według wniosków opinii biegłych powód będzie odczuwał do końca życia. Będzie się przede wszystkim wzmagał z pęcherzem neurogennym, zaburzeniami w sferze seksualnej, niepewnością co do płodności, opadającą stopą, gdyż uraz ten na już charakter trwały. Dodatkowo z uwagi na obrażenia powypadkowe powód będzie się wzmagał z ograniczeniami aktywności życiowej, ograniczeniami sprawności fizycznej, ograniczeniami w uprawianiu sportu czy wyborze zawodu. Nie będzie miał możliwości wyboru swobodnie zawodu, gdyż wykluczona jest pełna sprawność ruchowa w jego przypadku, a zatem i zawody związane z aktywnością ruchową nie będą powoda dotyczyły. Powód zatem na starcie życia wzmaga się z ograniczeniami ruchowo fizycznymi, a jego stan wg opinii biegłych nie ulegnie poprawie. Sam uszczerbek na zdrowiu chłopca jest znaczny i wynosi 95% wg opinii biegłych lekarzy. Wprawdzie „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, a należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu” – por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. I PK 47/05, M. P. Pr. 2006/4/208., to jednak jak wynika z ustaleń biegłych rokowania co do stanu zdrowia powoda w tym opadającej stopy są niepewne i raczej niepomyślne. Ponadto chłopiec na skutek wypadku, leczenia powypadkowego doznał obrażeń w sferze psychicznej. Wolniej od kolegów rozwija się umysłowo, został odroczonej od obowiązku szkolnego. W związku z konsekwencjami powypadkowymi powód w przyszłości dozna ograniczeń w życiu zawodowym, rodzinnym psychospołecznym, co już na tym etapie Sąd musiał wziąć pod uwagę. W związku z wypadkiem przeżył siny stres pourazowy, zostało zaburzone jego poczucie bezpieczeństwa. Wszystko to przekłada się na komfort życia powoda oraz

jego interakcje społeczne, które są wyraźnie zaburzone. Skutki wypadku są dla powoda zatem bardzo poważne, dlatego Sąd uznał, że kwota 400.000 zł doprowadzi do złagodzenia jego krzywdy.

Określona przez Sąd kwota zadośćuczynienia z pewnością nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Sąd nie dostrzegł aby matka powoda precyzując żądanie pozwu dążyła do wzbogacenia syna. Przeciwnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka była zobligowana do podjęcia jego imieniem wszelkich starań, mających zabezpieczyć rzetelnie jego interesy. Podkreślenia wymaga, że sprecyzowanie pozwu nastąpiło po sformułowaniu przez biegłych wniosków w opinii. Matka powoda mogła wcześniej, nawet aktywnie uczestnicząc w leczeniu syna nie znać wszystkich konsekwencji z jakimi wzmagać się będzie jej dziecko. Uwzględnienie żądania powoda w pełnej wysokości zważywszy na winę w nadzorze jakiej dopuściła się matka, Sąd uznał za nieuzasadnione. Powód stał na stanowisku, że kwota 400.000 zł zadośćuczynienia finalnie po przyjęciu już przyczyniania byłaby adekwatna w tej sprawie. Tak wyrażone żądanie Sąd uznał za wygórowane i zmierzające do wzbogacenia powoda.

Ustawowe odsetki od zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd przyznał od dnia wyroku, wbrew żądaniu pozwu, oddalając również żądanie skapitalizowanych odsetek. Podstawą rozstrzygnięcia o odpowiedzialności ubezpieczyciela była opinia A. R. przeprowadzona na ostatnim końcowym etapie postępowania w lipcu 2016 roku. To ona miała zasadnicze znaczenie dla rozważań dotyczących przesłanki egzoneracyjnej i winy w nadzorze nad małoletnim dzieckiem rodzica. W tych okolicznościach Sąd nie znalazł podstaw do wcześniejszego naliczenia odsetek ustawowych. W tych okolicznościach i żądanie skapitalizowanych odsetek oddalono.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to żądanie to Sąd uwzględnił. Mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, brzmi, iż pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. SN zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. SN zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że powód wykazał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Stan zdrowia małoletniego powoda co wynika z wniosków opinii biegłych wymagać będzie dalszego leczenia, rehabilitacji a to w związku z komplikacjami pęcherza neurogennego, który może doprowadzić do niewydolności nerek. Powód z uwagi na złamanie miednicy może w przyszłości wzmagać się też ze zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie złamanego talerza biodrowego, co będzie wymagać pogłębionej diagnostyki i specjalistycznego leczenia.

O kosztach Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 kpc. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzzonego roszczenia w kwocie 14.000 zł oraz 68%, bo w takiej części powód wygrał sprawę koszty opinii biegłych tj. 2300 zł (68% * 3383,46 zł). Sąd zasądził również od pozwanej na rzecz powoda częściowo zwrot kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 5881 zł (68% * 8648,36 zł) według spisu kosztów z k.561.

SSO Monika Świerad